



Biuletyn

Koła Miłośników

Dziejów Grudziądza



Rok V: 2007

Data odczytu: 14.2.2007

Numer 7 (120)

Data wydania: 14.2.2007

mgr Wioletta Pacuszka

Odkrycie przy ul. Wodnej 3 w Grudziądzu

Zespół poklasztorny benedyktynek (obecnie Muzeum im. ks. dr W. Łęgi) to jeden z ważniejszych obiektów architektury naszego miasta. Ile kryje w sobie tajemnic zapisanych w ziemi?

Dzięki podjętym w ostatnim czasie inwestycjom ratującym ten niemal trzystuletni kompleks, udało się poznać niektóre z nich. Podjęte w 2000 roku pod kierownictwem mgr M. Kurzyńskiej badania i nadzory archeologiczne przy budowie sieci kanalizacji przeciwdeszczowej w obrębie klasztornej dziedziny, pozwoliły na odkrycie m.in. relikwii nieistniejącej gospodarczej zabudowy klasztoru – browaru i stajni. W roku 2002, dzięki pracom związanym z wymianą sieci kanalizacyjno-wodociągowej, udało się odsłonić kolejne relikwii zabudowy funkcjonującej w czasie użytkowania tych obiektów przez benedyktyнки – pozostałości bramy wjazdowej i prawdopodobnie fragmenty ceglanej podmurówki drewnianej stajni widniejącej na planach z 1863 r. Dwa lata później podjęto nowe prace, tym razem związane z zabezpieczeniem ścian piwnic przed zawilgoceniem oraz osuszaniem budynków przyległych do dziedziny.

W wyniku odsłoniętych kolejnych fragmentów dziedziny odkryto pozostałości po obwodowym kamiennie-ceglanym murze miejskim oraz fragment północnej ściany nieistniejącego skrzydła Pałacu Opatek.

Podczas wszystkich sezonów, w wykopach lokalizowanych na dziedzińcu rejestrowano liczne fragmenty ludzkich kości. Znajdowały się one na złożu wtórnym, bez intencjonalnego układu. Trudno w takim przypadku ustalić jednoznacznie ich pochodzenie, ale można przypuszczać, że mogą pochodzić z okresu funkcjonowania klasztoru i przyklasztornego cmentarza w XIV w. (zwłaszcza te znalezione pod i przy fundamentach istniejącej zabudowy). Jedynie podczas prac w roku 2000 na głębokości 3 m, przy ścianie jednego z założonych wówczas wykopów, odsłonięto dolne kończyny szkieletu kobiety. Wyraźnie czytelny był wkop jamy grobowej, ale na pozostałości trumny ani ewentualnego wyposażenia nie natrafiono.

Niezwykle interesującego, aczkolwiek przypadkowego odkrycia dokonano w 2005 r. podczas prac ziemnych podobnych do tych z roku poprzedniego, tyle że od strony ulicy Wodnej. Z wykopu przy ścianie gmachu głównego Muzeum na wysokości wejścia do budynku na głębokości 2,30 m wydobyto zachowany w całości mały średniowieczny garnek. W wyniku natychmiastowej dalszej retrospekcji, okazało się, że na tej samej głębokości znajdują się fragmenty innych naczyń. W związku z tym podjęto decyzję o przeprowadzeniu badań ratowniczych w obrębie znaleziska. Po wstępnym rozeznaniu rozpoczęto eksplorację fragmentu wykopu od wejścia w kierunku zachodnim. Niemal ekstremalne warunki eksploracji – wąski wykop szerokości 60-70 cm ograniczony od południa ścianą budynku oraz strugi nieustającego deszczu, nie sprzyjały odkrywczej pracy 2-osobowej ekipy. Wykop eksplorowano do głę-

bokości 3,70 m od poziomu powierzchni, czyli 0,50 m poniżej posadowienia ściany fundamentowej gmachu Muzeum.

Po konsultacji z inspektorem nadzoru budowlanego, ze względów bezpieczeństwa podjęto decyzję o zakończeniu eksploracji na tej głębokości. Warunki pogodowe, mimo założonych szalunków, spowodowały osunięcie się północnej ściany wykopu, co uniemożliwiło dokładne zadokumentowanie stratygrafii jego profilu. Wąski wykop uniemożliwiał także wykonanie dokładnej dokumentacji fotograficznej. Czynniki te spowodowały, że podjęto decyzję o skupieniu uwagi głównie nad pozyskaniem materiału zabytkowego.

W trakcie badań pozyskano 1969 fr. ceramiki (w tym 10 całych naczyń bądź z bardzo niewielkimi ubytkami wylewu), 24 fr. kafli (w tym 2 zachowane w całości kafle naczyniowe), 23 fr. dachówek, 1 gwóźdź, 1 przęślik, 134 fragmenty zwierzęcych kości (w tym m.in. szczękę psa)

Spośród pozyskanych fragmentów wyklejono i zrekonstruowano w całości 19 naczyń (garnków, dzbanów i mis), 7 częściowo wyklejonych naczyń znajduje się aktualnie w pracowni konserwatorskiej i czeka na rekonstrukcję. Wśród asortymentu naczyń zdominowanych przede wszystkim przez garnki, znalazły się dzbany, fragmenty 11 mis, miseczek i czarek (z których 3 zrekonstruowano) oraz fragmenty 4 talerzy z polewą, zdobionych roślinnymi motywami (których ze względu na małe fragmenty nie udało się zrekonstruować). Spośród ciekawszych fragmentów naczyń wymienić należy fragment dzbana z polewą jasnobrązową na powierzchni i guzami (zniszczonymi, zachowanymi fragmentarycznie) w dolnej partii brzuśca, fragment naczynia na nóżkach (zachowany fragment ścianki z jedną nóżką) oraz fragment naczynia z intencjonalnie wykonanym podłużnym, wąskim otworem (przypominającym otwór do skarbonki) w dolnej części brzuśca.

Naczynia wypalone były w większości w atmosferze utleniającej na kolor ceglasty lub ceglasto-brązowy. Występują także naczynia o wypale redukcyjnym barwy siwej lub stalowo-siwej.

Garnki charakteryzują się w większości typowym ornamentem w postaci dookólnych rowków wokół brzuśców. Są egzemplarze zaopatrzone w ucho i jego pozbawione. Wśród nich występują też garnki z polewą.

Dzbany prezentują różnorodne formy, ale jest wśród jeden zachowany w całości z dzióbkiem i jeden z małym otworem w górnej części brzuśca. Spory udział naczyń nosi ślady okopceń, co świadczy o ich intensywnym użytkowaniu. Na podstawie wstępnej analizy materiału zespół naczyń można datować jak na razie w szerokich ramach chronologicznych XIV-XV w. Całość znaleziska zostanie poddana wkrótce dokładnej analizie.

Przed osunięciem się ściany zarejestrowano w nawarstwieniach fragmenty drewna. Szczątki mocno zniszczonych drewnianych ścian zarejestrowano także między ścianą północną a południową wykopu. Prawdopodobnie odkrycie to fragment domostwa o niewiadomym, jak na tym etapie badań i analiz, charakterze. Jego założenie można byłoby uchwycić przesuwając wykop dalej w kierunku ulicy Wodnej, ale stało się to niemożliwe ze względu na stojący przed gmachem Muzeum budynek. Do ustalenia jego charakteru posłuży dokładana analiza materiału ceramicznego

Obok odkrycia przy ul. Rynek 9, jest to jak dotąd jedno z ważniejszych znalezisk na terenie miasta.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.